

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że dnia 28 marca 2017 roku w M., woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,57 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu – prowadził w ruchu lądowym motocykl marki H. (...) o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Łęczycy wyrokiem z dnia 15 czerwca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 401/17,

1. uznał oskarżonego S. S. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, czym wyczerpał dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat,

3. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat,

4. na podstawie art. 43a § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych,

5. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu,

6. na podstawie art. 63 § 4 k.k. zaliczył na poczet orzeczonego wobec oskarżonego w punkcie 3 wyroku zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 marca 2017 roku,

7. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 208,40 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości na korzyść S. S..

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 5 § 2 k.p.k. wskutek uznania, mimo braku wystarczających dowodów, że oskarżony spożywał alkohol przed zdarzeniem.

Mając na uwadze powyższe obrońca oskarżonego wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu,

ewentualnie:

uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem jej ponownego rozpoznania.

.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego S. S. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie potwierdziła trafności stawianego wyrokowi zarzutu odwoławczego, który dotyczy jedynie – jak wynika wprost z treści środka odwoławczego – wąskiego zagadnienia związanego ze stanem trzeźwości oskarżonego w zakresie ogólnie ujmowanego rozstrzygnięcia o winie i sprawstwie oskarżonego przypisanego mu czynu w punkcie 1 wyroku, w ramach określonego zdarzenia faktycznego, a w konsekwencji powyższej konstatacji, wniesiona apelacja w zasadniczym tenorze żądania nie mogła odnieść postulowanego skutku, wobec jej niezasadności.

Apelujący obrońca odnośnie przyjętego stanu faktycznego nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były już uprzednio znane i rozważane przez Sąd Rejonowy. W apelacji nie zostały również zawarte argumenty, które mogłyby skutecznie podważyć poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, uwzględniając kierunek złożonego w sprawie środka odwoławczego. Od razu na wstępie przedmiotowych rozważań należy podnieść wadliwość konstrukcyjną przedłożonej w sprawie apelacji, jak też wzajemną logiczną sprzeczność postawionego w niej zarzutu, powołanych przepisów, na których miał zostać oparty ów środek zaskarżenia (w domniemaniu, przy braku wskazania w apelacji wymaganych nom prawnych), a w konsekwencji wniosków końcowych. Świadczy to bowiem o rzeczywistym braku istnienia po stronie skarżącego konkretnych, logicznie uzasadnionych argumentów mających oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, które mogłyby skutecznie podważać zaskarżone orzeczenie. Analiza apelacji obrońcy oskarżonego, uwzględniając również jej część motywacyjną, wskazuje na brak zaistnienia po stronie Sądu I instancji błędów w zakresie procedowania, które rzutowałyby na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż takowych nie przedstawia w rzeczywistości również obrońca S. S..

Na wstępie przedmiotowych rozważań podkreślić należy, że złożoną przez obrońcę oskarżonego apelację cechuje wadliwość konstrukcyjna sformułowanych zarzutów. Skarżący powołał się literalnie na jedną podstawę prawną, na której zasadzał się wniesiony środek odwoławczy, tj. obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), nie postawił natomiast wprost zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mającego swe oparcie w art. 438 pkt 3 k.p.k. Postawienie zarzutów apelacyjnych w taki właśnie sposób winno wobec tego prowadzić do przyjęcia, iż w ocenie skarżącego Sąd meriti dokonał ze wszech miar prawidłowych ustaleń faktycznych, mimo sugerowanych uchybień w zakresie przeprowadzonej oceny materiału dowodowego i wnioskowania, co w konsekwencji pozwalało na wysnucie wniosku, że sygnalizowana w środku odwoławczym obraza przepisów proceduralnych nie mogła mieć wpływu na treść orzeczenia. Jest to rozumowanie ze wszech miar logiczne. Skoro bowiem skarżący w ogóle nie stawia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, prowadzi to do wniosku o prawidłowości tych ustaleń. W tej sytuacji podnoszone uchybienia proceduralne, także w sferze dokonanej oceny dowodów i wnioskowania z nich, są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie mają wpływu na ostateczne orzeczenie, skoro zostało ono oparte na zgodnych z rzeczywistością ustalonych faktach, które nie zostały zakwestionowane w apelacji.

Jednocześnie jednak niekwestionowane przez obrońcę oskarżonego ustalenia faktyczne wprost przekonują o wyczerpaniu przez S. S. dyspozycji przypisanych mu norm prawnych. W świetle ustalonych okoliczności faktycznych przez Sąd Rejonowy nie istnieje możliwość przyjęcia innego założenia. Bez ingerencji w owe ustalenia faktyczne, a tak formalnie została skonstruowana apelacja, nie istnieje możliwość uznania za zasadny zarzut nieprawidłowego przypisania oskarżonemu wypełnienia swoim czynem określonych norm prawnych. Skoro tak, rozpatrzeniu w toku kontroli odwoławczej winny podlegać wyłącznie bezwzględne przyczyny odwoławcze, które Sąd bierze wszak pod uwagę z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz ich wpływu na treść orzeczenia. Istnienia takowych przyczyn, wyszczególnionych enumeratywnie w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd odwoławczy nie stwierdził.

Podniesione wyżej okoliczności obrazują wady konstrukcyjne w zakresie sposobu zbudowania skargi apelacyjnej przez skarżącego, co przy stricte formalnym podejściu do jej rozpoznania powodowałoby ocenę, w taki sposób zbudowanej apelacji, jako niezasadnej. Oczywiście Sąd dokonał kontroli zaskarżonego wyroku w pełny sposób, tak jakby apelacja obrońcy oskarżonego nie zawierała podniesionych błędów i wad, a stawiane zarzuty były wsparte integralnie powołanymi podstawami faktycznymi i prawnymi oraz znajdowały odzwierciedlenie we wnioskach końcowych. W tym elemencie należy jednak jasno zaznaczyć, iż z uwagi na kierunek złożonej apelacji Sąd nie mógł czynić ustaleń oraz rozważań na niekorzyść oskarżonego. Powoduje to, że wszelkie powyższe uwagi uwzględniają to istotne ograniczenie przed jakim stanął Sąd odwoławczy, nawet jeżeli z określonymi ustaleniami, ocenami i poglądami Sąd nie w pełni się zgadza, ale miałyby one w swej wymowie niekorzystny charakter w stosunku do oskarżonego.

Niezależnie od powyższych uwag wskazać wypada, że apelacja obrońcy oskarżonego cechuje się również nieprawidłowym merytorycznym sposobem jej zbudowania, także w kontekście logicznej oceny wzajemnej zależności postawionych zarzutów i powołanych przepisów na ich poparcie. Okoliczności podniesione wyżej przez Sąd obrazują, że skarżący w rzeczywistości nie dysponował logicznymi i przekonującymi argumentami, którymi mógłby skutecznie

podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, oczywiście z korzyścią dla oskarżonego. Był to niewątpliwie jeden z istotnych powodów takiego sposobu sporządzenia apelacji, która cechuje się zupełnie nieskutecznym poszukiwaniem i próbą postawienia zarzutów w zakresie zasadniczo odmiennych, wręcz wykluczających się wzajemnie, sfer, z jednoczesnym gołosłownym w swej istocie, odwołaniem się do ujętych w apelacji norm prawnych. Przekonuje to o niezasadności złożonego środka odwoławczego przez obrońcę oskarżonego.

Wskazać należy, iż podnoszone w środku odwoławczym zarzuty nie mogą zostać podzielone, a stwierdzenie to nasuwa się w sposób oczywisty, po skonfrontowaniu argumentacji skarżącej strony z wywodami Sądu meriti zawartymi w pisemnych motywach kwestionowanego wyroku. Ich lektura wskazuje dobitnie, iż Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na rzetelnie zebranych, a następnie wnikliwie rozpatrzonym materiale dowodowym. Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie w całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego – jest przy tym oceną swobodną i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na przesłankach wynikających z materiału dowodowego. Dokonana przez Sąd meriti w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 kpk. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął faktycznie żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień (stanowiska) oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy stanowiska i wyjaśnień oskarżonego, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego uznał je, w zasadniczej części odnośnie przypisanego czynu z art. 178a § 1 k.k., za niewiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

Dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów odpowiada kryteriom jakie zostały wypracowane w tym względzie w orzecznictwie. Należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Podkreślenia wymaga, iż podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. (nawet w domniemaniu) winno wiązać się z przedstawieniem argumentów uzasadniających twierdzenie, iż sposób rozumowania Sądu meriti jest nielogiczny

czy też niezgodny z zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego, a tym samym wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Nie chodzi tu natomiast o zwykłą polemikę z rozstrzygnięciem Sądu i forsowanie własnej, odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Należy wszak pamiętać o tym, iż Sąd ma pełną możliwość uznania za wiarygodną określoną część materiału dowodowego, zaś odmówić wiarygodności innej, o ile właściwie uzasadni w tym względzie swoje stanowisko.

Analiza akt sprawy, przeprowadzona przez Sąd odwoławczy pozwoliła na stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił. Podkreślenia wymaga, iż przeprowadzona kontrola odwoławcza prowadzi wprost do stwierdzenia, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia obrazy przez Sąd meriti przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia.

Powyżej Sąd odwoławczy podniósł okoliczności wskazujące na prawidłowość dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów, a także ustaleń faktycznych, które mają pełne oparcie w dowodach ocenionych przez ów Sąd jako wiarygodnych oraz logicznych wnioskach jakie płyną z tychże dowodów. Analiza pełnej treści apelacji obrońcy oskarżonego pozwała na stwierdzenie, że skarżący kwestionuje w złożonym środku odwoławczym jedną okoliczność, a mianowicie stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili prowadzenia w dniu 28 marca 2017 roku motocykla marki H. oraz zaistniałego zdarzenia. Innymi słowy obrońca oskarżonego w ogóle nie kwestionował faktu, że we wskazanym dniu, czasie i miejscu S. S. prowadził ów motocykl w ruchu lądowym, stracił nad nim panowanie wypadając z drogi. Te elementy stanu faktycznego, jak również wszelkie inne ustalenia faktyczne, co do miejsca przeprowadzenia przez oskarżonego motocykla po zdarzeniu, jego zachowania, kontaktów z P. Z., jak i ukrywania się przed poszukującymi go funkcjonariuszami Policji nie są kwestionowane. Treść apelacji oraz postawionego zarzutu odnosi się tylko do jednego elementu, a mianowicie domniemanego spożycia przez oskarżonego alkoholu już po zaistniałym zdarzeniu, a przed jego zatrzymaniem przez Policję. To bowiem, że S. S. był nietrzeźwy w chwili zatrzymania przez Policję, a następnie w czasie przeprowadzania badań dotyczących jego stanu trzeźwości, nie jest kwestionowane. Negując prawidłowość ustalenia przez Sąd meriti, iż oskarżony w chwili zdarzenia, jadąc wskazanym motocyklem, był w stanie nietrzeźwości, skarżący odwołał się do zasady in dubio pro reo określonej w art. 5 § 2 k.p.k., podkreślając, iż zebrane w sprawie dowody – w jego ocenie – nie dają podstaw do przyjęcia tezy, „że oskarżony spożywał alkohol przed zdarzeniem”. Dla jasności przedmiotowego wyводу wskazać wypada, że w sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu, który choćby uprawdopodobniałby wersję skarżącego, iż oskarżony spożywał alkohol po zdarzeniu, a przed zatrzymaniem przez Policję. W tym zakresie obrońca oskarżonego nie odwołuje się do jakichkolwiek dowodów, które dawałyby podstawę do czynienia takiej konstatacji i przyjęcia konkurencyjnej wersji zdarzenia. Wskazana przez skarżącego teza jest w całej rozciągłości dowolna, nie wynika z żadnego dowodu, nawet wyjaśnień samego oskarżonego. Dla jasności bowiem należy podkreślić, iż również oskarżony w ogóle nie podnosił tego typu okoliczności, nie odwoływał się do tego, że alkohol spożył po zdarzeniu. Przeciwnie, jedyne oświadczenie oskarżonego odnoszące się do spożywania przez niego alkoholu, w oczywisty sposób wskazuje, że czynił to przed zdarzeniem i na pewno nie spożywał alkoholu w okresie między zdarzeniem a zatrzymaniem przez Policję. Oświadczenie takiej treści zostało złożone wprost przez S. S. do protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z dnia 28 marca 2017 roku (k. 3). Przez cały zaś tok postępowania oskarżony nigdy nie zakwestionował treści owego oświadczenia dotyczącego czasu spożywania alkoholu. Oznacza to wprost, że stanowisko skarżącego nie znajduje kompletnie oparcia w jakimkolwiek dowodzie, stanowiąc jedynie luźną, zupełnie gołosłowną tezę postawioną przez skarżącego.

Przechodząc do kwestionowanej przez skarżącego okoliczności dotyczącej czasu spożycia przez oskarżonego alkoholu wskazać wypada, że zebrane w sprawie dowody mające przymiot wiarygodności, wnioski jakie należy wywieść z ich treści w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, co do faktu, że oskarżony w chwili zdarzenia był nietrzeźwy. Brak jest w sprawie jakiegokolwiek dowodu, który pozwałaby mieć w tym aspekcie jakąkolwiek wątpliwość, nie wspominając o tym, aby wprost lub choćby pośrednio wskazywał na spożycie przez S. S. alkoholu już po zdarzeniu. Nikt nie wskazuje na tą okoliczność, nie czyni tego nawet oskarżony, którego jedyne oświadczenie w tym zakresie – jak podniesiono – neguje spożywanie przez niego alkoholu po zdarzeniu. Nie zostały nigdzie ujawnione przedmioty, które choćby dawałyby podstawę do przypuszczenia, iż oskarżony spożył

jakikolwiek alkohol po zdarzeniu. Z logicznego punktu widzenia, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, nie było żadnych powodów, ani podstaw do przyjęcia tezy, że oskarżony skłamał w trakcie przeprowadzanego badania na zawartość alkoholu w organizmie, które zostało przeprowadzone już po zatrzymaniu S. S. przez Policję oraz – co oczywiste – po zdarzeniu, iż alkohol spożywał przed zaistniałym zdarzeniem. Brak jest również logicznych podstaw do przyjęcia tezy, że S. S. przez cały tok postępowania nie tylko ukrywał to, iż alkohol miał spożywać dopiero po zdarzeniu, ale nawet oświadczył odmiennie w tym zakresie. Nie było również żadnych logicznych powodów do ukrywania się przez oskarżonego po zdarzeniu przed poszukującymi go funkcjonariuszami Policji, w tym w szafie znajdującej się w domu świadka P. Z., jeżeli faktycznie w chwili zdarzenia byłby trzeźwy. Samo bowiem zdarzenie nie niosło za sobą żadnych praktycznych i istotnych konsekwencji. Sprowadzało się bowiem do utraty przez oskarżonego panowania nad motocyklem i wypadnięcia z drogi. Tym zachowaniem oskarżony nie spowodował żadnych uszkodzeń ciała innej osoby, jak też strat w mieniu innego podmiotu, posiadał uprawnienia do kierowania owym pojazdem. W tym stanie rzeczy brak było jakichkolwiek logicznie uzasadnionych powodów do próby ukrywania się i ucieczki przed Policją, a do tego jeszcze we wskazany wyżej sposób. Jednym racjonalnym i logicznie uzasadnionym powodem takiego zachowania oskarżonego był fakt, iż S. S. prowadził ów motocykl w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy słusznie i prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy we wskazany wyżej sposób, stosując w zakresie owej oceny i wniosku zasady logiki i doświadczenia życiowego.

W przedmiotowej sprawie nie budzi żadnych zastrzeżeń fakt, iż w chwili zatrzymania przez Policję, a następnie przeprowadzonych badań dotyczących stanu trzeźwości oskarżonego, był on nietrzeźwy. Pierwsze badanie oskarżonego nastąpiło o godzinie 8:59 z wynikiem 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 2). Kolejne były przeprowadzone w godzinach i z wynikami: o 9:28 – 0,57 mg/l w wydychanym powietrzu, o 9:31 – 0,55 mg/l w wydychanym powietrzu, o 10:02 – 0,53 mg/l w wydychanym powietrzu, o 10:38 – 0,48 mg/l w wydychanym powietrzu (k. 3). Wbrew enigmatycznemu stanowisku skarżącego zawartym w treści uzasadnienia apelacji przedmiotowe wyniki badań oskarżonego wprost potwierdzają fakt, że w chwili zdarzenia był on nietrzeźwy. Jest to oczywiste biorąc pod uwagę to, że wyniki tych badań wprost wskazują na fazę eliminacji alkoholu z organizmu oskarżonego, poczynając od pierwszego w kolejności badania i to w istotnym stopniu, porównując choćby wyniki badań z godzin 8:59 i 10:02. W sytuacji, gdyby oskarżony faktycznie w chwili zdarzenia był trzeźwy, zaś alkohol miałby spożyć dopiero po zdarzeniu, nie doszłoby jeszcze do fazy eliminacji alkoholu z organizmu oskarżonego w dacie i czasie przeprowadzania wskazanych badań. Zdarzenie bowiem miało miejsce około godziny 7:30 (niezwłoczne powiadomienie przez świadka Policji nastąpiło o godzinie 7:35). Oskarżony nawet teoretycznie nie mógłby od razu spożyć alkoholu, gdyż wprawdzie podjął czynności związane z odprowadzeniem motocykla na teren pobliskiej posesji. Wymagało to również pewnego czasu, co nie jest w sprawie kwestionowane, a wprost wynika z zeznań świadków W. W. i J. G.. Nie ulega zaś wątpliwości, iż w obecności J. G. oskarżony nie spożywał alkoholu. Logiczny ciąg tych zdarzeń wskazuje, że S. S. mógłby teoretycznie spożyć alkohol po wykonaniu tych czynności, najwcześniej około godziny 8:00. W tym stanie rzeczy, po około godzinie od spożycia alkoholu, nie mogło dojść do fazy jego eliminacji z organizmu oskarżonego, a czas ten odpowiada ewentualnemu praktycznie minimalnemu okresowi wchłaniania alkoholu, nawet nie wspominając o fazie stabilizacji, która poprzedza fazę eliminacji alkoholu z organizmu. Teza ta jest również w pełni zasadna, gdy zważy się istotne stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego, przekraczające 1,3 promilla alkoholu we krwi. Analiza zaś tych dowodów prowadzi do oczywistego wniosku, że oskarżony nie mógł spożyć alkoholu po zdarzeniu, a uczynił to wcześniej i w chwili zdarzenia był nietrzeźwy. Dowody te i wnioski z nich płynące wpisują się wprost w treść innych dowodów zebranych w sprawie, do których odnosił się Sąd Rejonowy, tworząc z nimi spójną, logicznie zwartą całość, co do stanu nietrzeźwości oskarżonego w chwili zdarzenia i niemożności spożycia alkoholu w dowolnie sugerowanym przez skarżącego czasie, już po zaistnieniu zdarzenia.

Podkreślić należy, że oparcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia na dowodach, którym Sąd ten przypisał przymiot wiarygodności, jeżeli Sąd – tak jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie – należycie rozważył przyczyny i okoliczności decydujące o określonej ocenie, jak również jasno wskazał dowody, które nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, gdyż zostały ocenione jako niewiarygodne, przy pełnym ich rozważeniu i odrzuceniu na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., było w pełni prawidłowe. Taka swoboda decyzyjna sądu orzekającego nie może być również uznana za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu. Wskazać należy, iż zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona

w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Z. ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). Stanowisko Sądu a quo, wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż Sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, w kontekście omawianej zasady, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Przełamanie zasady domniemania niewinności oskarżonego i przypisanie mu zarzucanego występkę, znajduje stanowcze oparcie w tych dowodach, które sąd orzekający uznał za wiarygodne z trafnie wykazanych przyczyn motywujących taką ocenę. To, że obrońca oskarżonego próbuje wysnuć konkurencyjną wersję, na której de facto wspiera się istota zarzutu odwoławczego w apelacji, nie oznacza, że to ona jest prawdziwa w sytuacji, gdy sąd orzekający nie pominął jej w obszarze analizy, ale po wnikliwym zbadaniu doszedł do przekonująco uzasadnionej konstatacji, że jest ona niezgodna z rzeczywistością, a do tego nie ma oparcia tak w dowodach, jak i elementarnych zasadach logiki i wiedzy życiowej. Zastrzec też trzeba, że tylko wówczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikałyby różne wersje, ale żadnej z nich nie dawałoby się wyeliminować w drodze dostępnej weryfikacji, można by mówić o nie dających się usunąć wątpliwościach, które powinny być wtedy rozstrzygane na korzyść oskarżonego w sferze ustaleń (art. 5 § 2 k.p.k.). W realiach rzeczony sprawy taka sytuacja, mająca prowadzić do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zaistniała.

Odwoływanie się przez skarżącego obrońcę, w ramach omawianego zarzutu, do domniemanej obrazy przez Sąd meriti zasady in dubio pro reo wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. w kontekście istoty i oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz logicznych wniosków z nich płynących stanowi wyraz niezrozumienia jej istoty. Przedmiotowa zasada nie ma bowiem zastosowania jako jedno z kryteriów oceny dowodów. Z zebranych dowodów wynikać mogą różne wersje zdarzeń, a rolą Sądu jest dokonanie prawidłowej ich oceny, nawet w wypadku oczywistej sprzeczności dowodów, która zresztą w sprawie de facto nie zachodzi. Ocena ta jest przeprowadzana w oparciu o wynikającą z art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny. Stosowanie zasady in dubio pro reo wchodzi w grę dopiero na etapie ustalania faktów w oparciu o dowody ocenione przez Sąd jako wiarygodne. W sytuacji, gdy z zebranych dowodów wysnuć można różne wnioski co do faktycznego przebiegu zdarzenia (ewentualnie może to mieć zastosowanie w kontekście kwalifikacji prawnej), to zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. wszelkie wątpliwości należy poczytywać na korzyść oskarżonego. Dotyczy to jednak ustalenia okoliczności faktycznych po uprzednim dokonaniu oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 16.06.2005 roku, II KK 257/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 86; w postanowieniu z dnia 09.05.2006 roku, II KK 254/05, OSN w SK 2006, nr 1, poz. 980; w wyroku z dnia 10.05.2006 roku, III KK 361/05, LEX nr 186958; w postanowieniu z dnia 20.09.2006 roku, II KK 327/05, LEX nr 202149). Oznacza to, że prezentowana teza skarżącego obrońcy o naruszeniu przez Sąd meriti art. 5 § 2 k.p.k. poprzez poczynienie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych opartych o dowody oceniane jako wiarygodne i ustalenie, że w chwili zdarzenia oskarżony był nietrzeźwy, co stanowi jedyny logiczny wniosek i daje podstawę do skazania S. S. za przypisany mu czyn z art. 178a § 1 k.k., jest pozbawiona racjonalnych podstaw, a podnoszone zagadnienie odnosi się do kwestii prawidłowości i zasadności dokonania oceny wiarygodności konkretnych dowodów (art. 7 k.p.k.) oraz logicznego wnioskowania z okoliczności płynących z treści tych dowodów, a nie okoliczności faktycznych, czy ewentualnie prawnych.

Reasumując podniesione wyżej okoliczności, nie ulega wątpliwości, że zarzut zawarty w apelacji oraz szczegółowo podnoszone w jego ramach okoliczności, są niezasadne. Nie znajdują one podstawy faktycznej i dowodowej, rażą dowolnością, sprzecznością z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przez to nie mogą być zaakceptowane.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne istotne dla rozstrzygnięcia dowody oraz okoliczności z nich się wyłaniające. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień (prezentowanego stanowiska) oskarżonego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w

sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty mające wsparcie w konkretnych wiarygodnych dowodach, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłyby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji obrońcy oskarżonego należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środku zaskarżenia zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne. Zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, jako że przeprowadzona kontrola odwoławcza nie dostarczyła podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, zaś Sąd Rejonowy nie dopuścił się nadto tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania lub podjęcia przez Sąd innych działań z urzędu. W tym stanie rzeczy, mając na względzie podniesione wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za niezasadną.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając że w świetle jego obecnej sytuacji osobistej i majątkowej, jak również odpowiedzialności za wynik procesu, uiszczenie tych kosztów przez S. S. jest w pełni możliwe oraz zasadne.